

JAN SKARBEK

## UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W POWSTANIU LISTOPADOWYM

STAN BADAŃ

W dotychczasowej bogatej literaturze poświęconej powstaniu i wojnie 1831 r. brak zupełnie pełnego opracowania, omawiającego nie tylko udział duchowieństwa w tych wydarzeniach, ale i zajęte przez nie stanowisko. Z rozpraw podejmujących ten temat wymienić należy: E. Nowaka, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968—1831*, Warszawa 1932, M. Godlewskiego, *Parę nieznanych stron z życia Marcelgo Gutkowskiego, biskupa podlaskiego (1831—1843)*, „Ateneum Kapłańskie” (1932), z. X i XII, Sz. Askenazego, *Senat rewolucyjny, Nowe wczasy*, Warszawa 1910. Najszerzej jak dotąd omówił to zagadnienie, dla całego Królestwa a nawet ziem zabranych, M. Żywczyński w pracy *Geneza i następstwa Encykliki „Cum Primum” z 9 VI 1832 r. Watykan i sprawa polska w latach 1830—1837*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1935, t. 15, z. 1. Spośród badaczy zajmujących się powstaniem listopadowym wiele ciekawych sądów o udziale duchowieństwa wypowiedziała Alina Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1965.

### OMÓWIENIE ŹRÓDEŁ

Opracowanie powyższego tematu umożliwiają źródła rękopiśmienne, które znajdują się w: Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Kurii Lubelskiej, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, oraz cenne materiały polskiej prowincji Kapucynów w Krakowie i Centralnego Archiwum Dominikańskiego w Rzymie przy kościele św. Sabiny.

Materiały z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, zresztą bardzo lakonicznie, zawdzięczają swoje powstanie rozporządzeniu

Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 II 1832 r., kiedy to w związku ze sprawą złożenia przysięgi na wierność należało przedstawić sprawozdanie z zachowania się w czasie rewolucji<sup>1</sup>. Co dziwniejsze, już 29 lutego, a więc następnego dnia, wykaz taki przedstawiony został Komisji Województwa Lubelskiego. Wątpić należy, aby wykonano go w ciągu jednego dnia. Zapewne z powodu wcześniejszego zajęcia województwa lubelskiego, został on przygotowany przez „nieprzyjacielską komisję wojewódzką” (ustanowioną z polecenia gen. K. Kreutzta) i przedłożony gubernatorowi wojennemu — gen. majorowi Kuźminowi. Analogię może tu stanowić wydane w październiku i listopadzie 1831 r. tajne rozporządzenie Paskiewicza, polecające śledzenie i wyszukiwanie ukrywających się na Lubelszczyźnie generałów i oficerów wojsk powstańczych<sup>2</sup>. W Wojewódzkim Archiwum zachowały się dwa takie wykazy. Oba zgodne są co do liczby podejrzanych, 24 duchownych — świeckich i zakonnych. Przy dokładnym porównaniu ich można zauważyć pewne różnice. Otóż, w wykazie z dnia 29 II 1832 r., który przyjęliśmy uważać za wcześniejszy, istnieją pewne zastrzeżenia tylko co do 5 osób, których udział w powstaniu i zarzucane im czyny nie są dostatecznie sprecyzowane. Istnieją tylko mgliste poszlaki, np. „w czasie rewolucji był podejrzany” lub też „powołany za Bug za niespokojności”<sup>3</sup>. Natomiast w wykazie drugim, sporządzonym na podstawie doniesień komisarzy obwodowych i prezydenta miasta Lublina, noszącym datę 1 XII 1832 r. i podpisanym przez hr. Rostworowskiego a złożonym gen. Hurce, liczba ich wzrosła do 16 osób. Nie znajdujemy tu 8 osób, które figurowały na liście poprzedniej. Jak wynika z adnotacji, są to głównie osoby, które albo wyszły z wojskiem lub przebywały w więzieniach. W miejsce ich zamieszczono nowe nazwiska<sup>4</sup>. Ze wspomnianej już liczby 16 duchownych, trzech — określonych jako skompromitowani — przebywało poza granicami kraju, 12 udało się usprawiedliwić swoje postępowanie w czasie rewolucji i przywróceniu zostali do godności i piastowanych funkcji. W stosunku do jednej osoby zarzuty zostały wycofane<sup>5</sup>. Na podstawie innych danych źródłowych z 1831 r. można wnios-

<sup>1</sup> Adnot. Nowomiast. t. III k. 146—149 — Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1832).

<sup>2</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL), KWL rkps 24 k. 87—88, 96—97, 117, 142 — Lista imienna duchowieństwa świeckiego i zakonnego w diecezji lubelskiej znajdującego się w roku 1832 dnia 29 lutego ułożona; WAPL, KWL rkps 31 k. 7. Pismo to skierowano do 4 komisarzy obwodowych województwa lubelskiego.

<sup>3</sup> Rkps 24 k. 87—88, 96—97, 117, 142 — Lista...

<sup>4</sup> Rkps 24 k. 79—80 — Wykaz osób duchownych w czasie rewolucji udział mających 1 XII 1832.

<sup>5</sup> Tamże.

kować, że udało się im przekonać władze rosyjskie, w nieznanych nam bliżej okolicznościach. Z liczby 12 podejrzanych (wykaz II) w stosunku do jednej osoby stawiane zarzuty mogły być skutkiem lub to złośliwej denuncjacji, lub też czystego przypadku. Wynika to z adnotacji „czyli był o co oskarżony Komisji Wojewódzkiej nie wiadomo, Urząd Muncy-palny m. Lublina zamieścił go między osobami o czyny rewolucyjne po-sądzonymi”<sup>6</sup>.

Mimo to skłonni jesteśmy przyjąć w dalszych rozważaniach za bardzo prawdopodobną liczbę 29 duchownych świeckich i zakonnych, czynnych uczestników powstania. Wiadomo przecież, że po powstaniu wielu jego uczestników z całego Królestwa zdołało przekonać Rosjan o swojej niewinności i przywrócono im urzędy. Niemniej jednak należy przypuszczać, ponad wszelką wątpliwość, że uczestników było zapewne więcej, tylko obecnie nie można ich w żaden sposób zidentyfikować. Potwierdzeniem tego jest fakt, że brak wzmianek o 4 duchownych świeckich i 2 zakonnych, co do których nie ma żadnych wątpliwości, iż wzięli czynny udział w powstaniu występując publicznie lub wspierając je materialnie. Nadto w stosunku do dwóch duchownych świeckich nie zdołano ustalić ich udziału, a istnieją tylko przypuszczenia. Nazwisko jednego z nich zamieścił „Kurier Lubelski” w dniu 15 stycznia 1831 roku<sup>7</sup>.

W cztery lata później 28 I 1835 r. ówczesny dyrektor Wyznań Religijnych Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, Grabski, zwrócił się do biskupa ordynariusza Marcellego Dziecielskiego z żądaniem sporządzenia wedle przedstawionego wzoru spisu duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Przesłany on miał być wymienionej już Komisji w trzymiesięcznym terminie. Celem spisu było zorientowanie się w przeszłości każdego duchownego. W tymże wykazie spotykamy już tylko nazwiska 12 duchownych, księży świeckich<sup>8</sup>.

Z porównania tych wykazów (uwzględniając już 6 duchownych nie objętych wykazami) nasuwa się pytanie, dlaczego zaistniały tak poważne rozbieżności. Przyczyn należy szukać w tym, iż zostały one sporządzone z polecenia wrogiego rządu, tym bardziej że podstawę tych ostatnich

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> „Kurier Lubelski” 15 I 1831; WAPL, KWL rkps 23 k. 59 — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego (dalej KRSWOP) do Komisji Województwa Lubelskiego (dalej KWL) 28 III 1832, k. 158, WAPL, KWL rkps 3 k. 385 cd — Posiedzenia Rady Obywatelskiej Województwa Lubelskiego (dalej ROWL) 13 I 1831, k. 370 — Posiedzenie ROWL — brak danych po 1831 r., prawdopodobnie przebywali poza granicami kraju, Archiwum Kurii Lubelskiej Rep. 60a, rkps 251 k. 25—26.

<sup>8</sup> S. Litak, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835—1864)*, praca w maszynopisie s. 4, AKL Rep. 60a rkps 252 k. 42—43 nn.

stanowiły własnoręcznie przygotowane przez duchowieństwo życiorysy. Sytuacja taka sprzyjała dokonaniu pewnych przemilczeń i wybieleniu uczestników. Tym właśnie należy tłumaczyć, że na sporządzonych wykazach (podobnie jak KWL) figuruje wiele nazwisk tych, którzy albo zostali wywiezieni w głąb cesarstwa, lub oddani pod sąd wojenny. W kilku przypadkach oskarżeni przebywali poza granicami kraju. Dlatego też na tych ostatnich można było zrzucić cały ciężar odpowiedzialności.

Materiały archiwów zakonnych dwóch wspomnianych już prowincji dają wiele ciekawych, a zarazem nie znanych dotąd, charakterystyk zachowania się poszczególnych domów zakonnych, znajdujących się w ramach tej prowincji na terenie Królestwa. Dzięki temu, a szczególnie dzięki sprawozdaniu prowincjała dominikanów T. Wszelakiego (przesłanemu w 1831 r. do Rzymu), jesteśmy w posiadaniu danych liczbowych dla całego Królestwa. Dalsze poszukiwania w tych archiwach przyniosłyby zapewne jeszcze wiele nowego i cennego materiału<sup>9</sup>.

Z wydawnictw źródłowych należy wymienić: *Diariusz Sejmu* t. I—VI, (wyd.) M. Rostworowski, Kraków 1908—1912, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831* (wyd.) Br. Pawłowski, Warszawa 1930—1931, Al. Kraushara, *Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830—1831, Miscellanea archiwalne*, t. III, Warszawa 1913. Nadto wykorzystano prasę lubelską, a częściowo i Królestwa, oraz pamiętniki z tego okresu.

#### PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY DIECEZJI

Po powstaniu Królestwa, w roku 1818, nastąpiła reorganizacja biskupstw w Królestwie. Metropolii w Warszawie poddano 8 diecezji, których zasięg terytorialny pokrywał się w zasadzie z granicami województw. Dotyczy to w pierwszym rzędzie diecezji lubelskiej. Dzieliła się ona na 12 dekanatów (po 3 w każdym obwodzie), 125 parafii i 16 kościołów filialnych. W całej diecezji, według danych z 1827 r., spełniało swe obowiązki duszpasterskie 243 księży obrządku łacińskiego. Znajdowało się tu także 20 klasztorów męskich (154 zakonników) i 4 żeńskie (60 zakonnice). Ludność katolicka obrządku łacińskiego wynosiła 435 668 osób. Na jeden dekanat przypadało przeciętnie 20,25 księży, na

<sup>9</sup> Hist. Conv. Crac. t. I AKK 96 — Ucieczka zakonników do powstania, Ann. Prov. Po. III s. 13, 23, 26, 477—485; Centr. Arch. Dominik. w Rzymie przy kościele św. Sabiny, sygn. XIII 459C — list prowincjała T. Wszelakiego z 1831. W tym miejscu pragnę złożyć podziękowania prof. dr J. Kłoczowskiemu i dr E. Jabłońskiej-Deptuła za udostępnienie omawianych materiałów archiwalnych.

parafię 1,8 księży, zaś na jednego duchownego świeckiego przeciętnie 1 805 parafian<sup>10</sup>.

#### UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA WYŻSZEGO W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Omawiając stosunek społeczeństwa Królestwa do powstania i wojny 1831 r. nie sposób pominąć stanowiska zajętego przez duchowieństwo. Odgrywało ono z racji swej pozycji w społeczeństwie niepoślednią rolę, posiadając ogromne wpływy i znaczenie. Duchowieństwo wyższe diecezji lubelskiej, w osobach biskupów: Józefa Marcelego Dziecielskiego i sufragana Mateusza Wojakowskiego, poparło powstanie biorąc w nim czynny udział. Na tle ogólnie niechętnego stanowiska zajętego przez biskupów Królestwa, z wyjątkiem biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego, biskupi lubelscy wykazali wiele gorliwości i poświęcenia<sup>11</sup>.

W tym miejscu warto poświęcić nieco uwagi zastanowieniu się, dlaczego biskupi Królestwa zajęli takie stanowisko. W okresie poprzedzającym powstanie istniało wiele obopólnych zadrażnień i z tego powodu ich stosunek do rządu przed powstaniem nie był na ogół przychylny. Hierarchia, podobnie jak i starsze społeczeństwo, zawsze była przeciwna wszelkiej walce zbrojnej, w której widziała zamach na istniejący porządek społeczny, tym bardziej że jego inicjatorzy wywodzili się w przeważającej części ze środowisk liberalno-radykalnych. Niewiara w powodzenie powstania, brak większego zaufania do ludzi kierujących nim, a w razie klęski widmo utraty niepodległości, wpłynęły na usztywnienie tej postawy. Nie należy zapominać także, że księża w swej działalności uzależnieni byli od stanowiska Watykanu, który zabronił duchowieństwu udziału w powstaniu<sup>12</sup>.

Już w pierwszych dniach powstania wspomniani biskupi lubelscy polecili duchowieństwu odczytywanie z ambon odezów i rozporządzeń

<sup>10</sup> F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tabl. I i III; *Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1829*, s. 551 — dane o przeciętnej liczbie księży w parafiach nie odbiegają zbyt od danych Królestwa — por. A. Stanowski, *Diecezje i parafie polskie w XIX i XX wieku*, „Znak”, 11—12 (1965), nr 137—138, s. 1631.

<sup>11</sup> Rkps 24 k. 79—80; M. Żywczyński, op. cit., s. 125 nn.; T. Lipiński, *Zapiski z lat 1825—1831*, Kraków 1883, s. 221: „Duchowieństwo, zwłaszcza wyższe, widocznie nie sprzyja terażniejszym wypadkom. Wielką okazuje obojętność, żaden z biskupów ani z kapituły nie znajdował się dotąd u dyktatora. Powszechnie na nich oburzenie”. O stanowisku duchowieństwa W. Ks. Poznańskiego — zob. A. Wojtkowski, *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym*, „Kwartalnik Historyczny”, 44 (1930).

<sup>12</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 125—136, 142 nn.

Rządu Narodowego i Komisji Województwa Lubelskiego. Nawoływali także duchowieństwo i wiernych do modłów w intencji powodzenia powstania, składania ofiar i zachęcali ich do wytrwałości<sup>13</sup>. Dnia 10 XII 1830 r. bp Dziecielski opuścił Lublin, udając się do Warszawy, gdzie już stale przebywał, biorąc udział we wszystkich obradach Senatu od dnia 20 tegoż miesiąca. Odrębnym aktem z dnia 27 V 1831 (ponieważ był nieobecny w dniu rozpoczęcia obrad 18 XII 1830) uznał powstanie za narodowe i podobnie jak trzej inni biskupi ofiarował połowę pensji na cele powstania<sup>14</sup>. Szczególnie naraził się władzom rosyjskim podpisaniem aktu detronizacji Romanowych. Wziął także czynny udział w obradach Izb Połączonych 27 V 1831 r., gdzie omawiano głośną wówczas sprawę A. Cichockiego. Tylko z pobudek etycznych głosował przeciwko wyrokowi śmierci, zaznaczając: „Z obowiązku powołania mego, karzącego rządzić się duchem łagodności”<sup>15</sup>. W dowód zaufania powołano go po bitwie ostrołęckiej jako przedstawiciela hierarchii w skład 11 osobowej delegacji, która w myśl projektu J. Ledóchowskiego miała wręczyć naczelnemu wodzowi, gen. J. Skrzyneckiemu, adres zapewniający go o całkowitym zaufaniu, jakie pokładano w nim, jak również o wdzięczności dla wojska. Jako pierwszy w imieniu duchowieństwa przemawiał biskup Dziecielski<sup>16</sup>.

Po wyjeździe swego zwierzchnika działał w Lublinie biskup sufragan Mateusz Wojakowski. Wraz z duchowieństwem wziął czynny udział w manifestacji patriotycznej mieszkańców Lublina w dniu 14 XII 1830 roku. W czasie tej uroczystości wspomniany biskup dokonał poświęcenia białego sztandaru z orłem, „jako godła uwolnionej Ojczyzny”<sup>17</sup>. Działał także społecznie w powołanym, postanowieniem dyktatora z dnia 4 I 1831 r., specjalnym dziesięcioosobowym Komitecie, którego zadaniem była opieka nad rodzinami walczących żołnierzy. Miał wydać zezwolenie na zaciąg kleryków do wojska. Za utrzymywanie tajnej korespondencji z Dziecielskim z rozkazu gen. Kreutza został uwięziony w dniu 19 III 1831 r. i zesłany do Bobrujska, później do Wiatki<sup>18</sup>. Doceniając patrio-

<sup>13</sup> Rkps 24 k. 87; „Kurier Warszawski” 13 XII 1830; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), WC rkps 22 k. 7—8 — Sekretarz Generalny do Rady Sekretarza Stanu 10 XII 1830; E. Nowak, op. cit., s. 148.

<sup>14</sup> Rkps 24 k. 87; Sz. A s k e n a z y, op. cit., s. 281—284.

<sup>15</sup> Rkps 24 k. 87; *Diariusz Sejmu* t. IV, s. 26 nn.; Cichocki oskarżony był o szpiegostwo i dostawy dla armii rosyjskiej.

<sup>16</sup> *Diariusz Sejmu* t. IV, s. 82, 155; rkps 24 k. 87.

<sup>17</sup> WAPL, KWL rkps 507 k. 4 — Sprawozdanie z posiedz. ROWL 17 XII 1830, „Dodatek do Gońca Krakowskiego” 31 XII 1830 nr 181; por. T. Mancel, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski”, 5 (1962) 100.

<sup>18</sup> Rkps 3 Posiedz. ROWL 14 I 1831; WAPL, MmL rkps 1286 (brak paginacji) —

tyczną działalność ks. biskupa Wojakowskiego władze powstańcze czy niły starania, zmierzające do uwolnienia go. Otóż, w papierach rodzinnych hr. Rostworowskich w Bibliotece Łopacińskiego znajduje się list gen. Kreutza, pisany w języku francuskim i przesłany w marcu ówczesnemu prezesowi KW Lubelskiego. W liście tym Kreutz informował Rostworowskiego, że strona polska zaproponowała mu wymianę Wojakowskiego za kilku wysokich oficerów z jego korpusu. Jak wynika z dalszej jego treści wymiana nie doszła do skutku, gdyż Wojakowski został już w tym czasie wywieziony poza granice Królestwa<sup>19</sup>.

#### UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA NIJSZEGO

W przeciwieństwie do hierarchii kościelnej Królestwa odmiennie zareagowało na wybuch powstania duchowieństwo niższe, które na ogół popierało je gorliwie. Szczególna rola przypadła mu do spełnienia na wsi, która była główną domeną jego wpływów. Z reguły bowiem ludność większych ośrodków miejskich była bardziej uświadomiona politycznie. Znaczenie jego wzrosło tym bardziej, że rozmaite pisma i druki ulotne, jak również i prasa, nie zawsze były znane w szerszych kregach ziemiaństwa i szlachty na Lubelszczyźnie, nie mówiąc już o chłopstwie i wyrobnikach<sup>20</sup>. Rząd powstańczy, aczkolwiek polityka jego w stosunku do duchowieństwa nie była jasno skryształizowana, o czym była już mowa, zdawał sobie jednak sprawę, że względu na charakter wojny, jakie korzyści można było uzyskać angażując jego energię dla sprawy narodowej, zwłaszcza w dziedzinie propagandy powstańczej. Niestety, nie potrafiono wykorzystać tego atutu choćby w takim zakresie, jak to uczyniły władze insurekcyjne w 1794 r., kiedy to powołano specjalny organ kierujący akcją agitacyjno-propagandową, ze zwróceniem szczególnej uwagi na duchowieństwo parafialne<sup>21</sup>.

Duchowieństwo województwa lubelskiego, podobnie jak i innych województw prawobrzeżnych, natrafiło w swej działalności na poważną przeszkodę, jaką było zajęcie terenów przez armię rosyjską już w lutym, w związku z rozpoczęciem działań wojennych. Konsekwencją tego był fakt, że działalność niższego duchowieństwa uwidoczni się początkowo głównie na terenie miasta Lublina i dekanatów: lubelskiego i kazi-

---

Lista imienna osób przez rząd rosyjski aresztowanych i z miasta Lublina wywiezionych.

<sup>19</sup> Biblioteka im. H. Łopacińskiego, papiery rodzinne hrabiów Rostworowskich.

<sup>20</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 145, A. Barszczewska, op. cit., s. 160.

<sup>21</sup> Zob. W. Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Wrocław 1959, s. 164 nn.

mierskiego, później zaś, z mniejszym już natężeniem, ograniczać się będzie do twierdzy zamojskiej. Zilustruje to najlepiej przedstawiona tabela dla 35 duchownych, świeckich i zakonnych (uwzgl. tu również 6 duchownych nie objętych wspomnianymi wykazami).

*Diecezja lubelska*<sup>22</sup>

Dekanaty	Liczba księży aktywnych w powstaniu
chełmski	1
chodelski	1
hrubieszowski	1
kazimierski	7
krasnostawski	1
lubartowski	2
lubelski	16
tarnogrodzki	3
tyszowiecki	—
urzędowski	—
zaklikowski	—
zamojski	3
<b>Razem</b>	<b>35</b>

Na podstawie sporządzonego w 1835 r. wykazu tabelarycznego duchowieństwa diecezji lubelskiej możemy określić pochodzenie społeczne i miejsce urodzenia, tylko dla 12 duchownych świeckich, czynnych uczestników powstania.

*Pochodzenie społeczne*

szlachta	8
mieszczanstwo	1
nie podano	3

W tym ostatnim przypadku można przyjąć, z dużą dozą prawdopodobieństwa, że zataili w swoich życiorysach pochodzenie chłopskie, co dość często było wówczas praktykowane<sup>23</sup>.

*Miejsce urodzenia*<sup>24</sup>

Województwa:	lubelskie	6
	augustowskie	1
	płockie	1
	mazowieckie	1
	podlaskie	1
	sandomierskie	1
Gubernia wileńska		1
		<hr/> 12

<sup>22</sup> Rkps 24 k. 79—81, 87—88, 96—97, 117, 142.

<sup>23</sup> AKL rkps 60A 252 k. 32—33, 42—44, 49—50, 54—55, 84—85, 96—97, 101—103, 105—107.

<sup>24</sup> Tamże.



Aż do zajęcia województwa, podobnie jak i w całym Królestwie, z polecenia Rządu Tymczasowego i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego, odprawiano w grudniu w diecezji lubelskiej modły w intencji powstania. Spotykamy się także z próbami głoszenia kazań, wyjaśniających przyczyny rewolucji. Wyróżnili się: przeor karmelitów w Lublinie — Hipolit Maryański i proboszcz z Kamionki — Ignacy Puliński. Nie udało się natomiast ustalić czy na terenie województwa (tak jak w niektórych parafiach województwa mazowieckiego), w ramach wyjaśniania celów powstania, zaznajamiano ludność z fragmentami „Wielkiego Tygodnia” i „Sprawy Birnbauma”<sup>25</sup>.

Zwrócono się także do duchowieństwa z żądaniem przysyłania kosztowności i dzwonów do Warszawy, które miały być przeznaczone na cele wojenne. Tych ostatnich do dnia 22 I 1831 r. z samego tylko obwodu lubelskiego zebrano ponad 27 o łącznej wadze 46,78 cetnara. Ogółem wysłano z 41 kościołów Lubelszczyzny 54 dzwony o ciężarze 231,68 cetnara. Według raportu gen. P. Bontempsa, Dyrektora Materiałów Artylerii, spośród 8 województw, które przesłały zarekwirowane dzwony, województwo lubelskie znalazło się na 4 miejscu. Ustępowało ono pod tym względem województwom: kaliskiemu, mazowieckiemu i płockiemu<sup>26</sup>.

Z braku danych nie możemy przedstawić, jak przebiegała akcja zaboru srebra i innych kosztowności kościelnych na cele narodowe i czy w ogóle, ze względu na sytuację militarną, przeprowadzono ją na terenie województwa. Z dyskusji, jaka toczyła się 30 lipca 1831 r. w Izbach Połączonych można wnioskować, że z małymi tylko wyjątkami duchowieństwo niechętnie ponosiło ofiary, tak że domagano się nawet, aby Rząd ze swej strony bardziej energicznie zażądał respektowania jego postanowień<sup>27</sup>.

Z 35 duchownych Lubelszczyzny, świeckich i zakonnych, którzy znaleźli się w powstaniu, 11 zaciągnęło się do wojska powstańczego, gdzie pełnili wielorakie funkcje. Czterech z nich zostało kapelanami. Są to: proboszcz z Zakrzówka, Michał Lenkiewicz (II pułk strzelców pieszych), wikary z Końskowoli, Skoczyński (w legii litewskiej), Franciszek Kurowski z Włostowic (w jednym z nowo uformowanych pułków)

<sup>25</sup> Rkps 24 k. 96; AKL rkps 60A 252 k. 73—74; A. Barszczewska, op. cit., s. 161.

<sup>26</sup> WAPL, KWL rkps 544 k. 104 — Komisarz Obwodu Hrubieszowskiego do KWL 22 I 1831 k. 38, 78, 128—129; Raport o stanie uzbrojeń w obwodzie krasnostawskim 13—19 I 1831 k. 38, 78; Raport o stanie uzbrojeń w obwodzie lubelskim 16—25 I 1831 k. 59, 62, 72, 98, 109; AKL rkps 60 XXXI m. 7 — Akta dotyczące dzwonów zabranych 1832—1846 (brak paginacji).

<sup>27</sup> *Diariusz Sejmu* t. VI. Kraków 1912, s. 152—153.

oraz dziekan infułat kolegiaty w Zamościu Aleksander Ulidowicz, który został naczelnym kapelanem wojsk polskich. Pozostałych siedmiu: Szymon Skórczewski, Leonard Kopeć, Jan Hetner, Antoni Czubaszka, dominikanie: Mioduski, uczeń teologii Rychlicki oraz kleryk Huber, służyli jako szeregowi żołnierze wykonując zapewne przy tym i funkcje duchowne. Wspomnieć tu należy także o rektorze Instytutu Organistów w Puławach Tomaszu Barcińskim, którego władze rosyjskie oskarżały o wysyłanie młodzieży do armii powstańczej i zorganizowanie dla nich przerzutu za Wisłę<sup>28</sup>. Nadto duchowni położyli poważne zasługi w organizowaniu Straży Bezpieczeństwa i pospolitego ruszenia oraz w zakresie wywiadu. W tym ostatnim miał się podobno posłużyć wikariusz przy kościele w Zamościu ks. Siostecki<sup>29</sup>.

#### UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA ZAKONNEGO

Nikły oddźwięk wywołały zachodzące w Królestwie wypadki wśród duchowieństwa zakonnego. Stało się to dlatego, że władze zakonne kapucynów, bernardynów, dominikanów i karmelitów przeciwne były udziałowi braci w powstaniu. Z zachowanych sprawozdań wynika, że uważali oni rewolucję za nieszczęście, a ludzi, którzy brali w niej udział, za szaleńców<sup>30</sup>. Z drugiej zaś strony młodzi zakonnicy okazywali wiele zapału i entuzjazmu. Niektórzy z nich potajemnie opuszczali seminaria i zaciągali się do wojska. Z samej tylko krakowskiej prowincji kapucynów odnotowano już w lutym ucieczkę około 20 zakonników. W gronie ich prawdopodobnie należy szukać jednego kapucyna lubelskiego, który służył w nieznanym nam bliżej lubelskim pułku konnym<sup>31</sup>.

Duże zasługi dla szpitali lubelskich położył profesor, misjonarz, Krzyżanowski, który opiekował się także jeńcami polskimi, dostarczając im odzieży, obuwia i pożywienia. Poświęcenie, z jakim wykonywał te czynności, znalazło pełne uznanie u Rosjan. Dlatego też gen. Kreutz wydał rozkaz, w którym zabronił oficerom i żołnierzom rosyjskim przeszkadzać mu w wykonywaniu powyższych czynności. Dla szpitali

<sup>28</sup> Rkps 24 k. 79, 87, 97; AKL rkps 60 II a nr 99 (brak paginacji) — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Konsystorza Diecezji Lubelskiej 20 IV 1845; KRŚWiD do Administratora Diecezji Lubelskiej 8 IV 1847; KRŚWiD do Administratora Diecezji Lubelskiej 21 VI 1845.

<sup>29</sup> Rkps 24 k. 81; rkps 23 k. 59 — KRWRiOP 28 III 1832.

<sup>30</sup> Hist. Conv. Crac. t. I, AKK 96 k. 477, Adn. Zakr. t. II k. 49 — Opinia gwardiana O. Bernarda, Centr. Arch. Z. Dominik. w Rzymie...

<sup>31</sup> Hist. Conv. Crac. t. I, AKK 96 k. 477 — zapiska pod dniem 19 II 1831, M. Ż y w c z y ń s k i, op. cit., s. 145.

twierdzy zamojskiej podobne zasługi położył wspomniany już kapelan, Michał Lenkiewicz <sup>32</sup>.

Ponadto stwierdzono udział w powstaniu profesora szkół lubelskich, ks. pijara Ignacego Gawlikowskiego i wspomnianego już Rychlickiego <sup>33</sup>.

\*

Oceniając na podstawie naszych rozważań udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu i wojnie 1830—1831 należy stwierdzić, że duchowieństwo wyższe przez swoje czynne zaangażowanie spełniło patriotyczny obowiązek. Udział duchowieństwa niższego szacuje się na około 12%. Wydawać się on może nieduży, ale nie należy zapominać, że działało ono w niezwykle trudnych warunkach, całkowitej prawie okupacji. Od lutego aż do końca wojny trzykrotnie tylko, i to na krótki okres czasu, niektóre tereny wolne były od nieprzyjaciela. Dlatego też w toku działań wojennych działalność duchowieństwa ograniczać się będzie wyłącznie do murów twierdzy zamojskiej. Co się tyczy duchowieństwa zakonnego, ogólnie na 20 domów i 154 zakonników przed 1830 rokiem, udało się ustalić udział tylko pięciu.

Uczestnikom powstania władze rosyjskie wytoczyły procesy. Nie wszystkim jednak udało się przekonać komisje śledcze o swojej niewinności i piastować nadal swoje funkcje. Niektórym władze rosyjskie w dalszym ciągu niedowierzały, czego dowodem może być prowadzona dyskretna inwigilacja. Dwóch uczestników powstania: biskup sufragan, Mateusz Wojakowski i wikariusz lubelski, Machnikowski, jeszcze w 1831 r. zostali wywiezieni w głąb cesarstwa. Dalszych sześciu uczestników: z dekanatu chodelskiego — ks. Orłowski, z dekanatu kazimierskiego — ks. Tomasz Barciński, dwóch wikarych z Końskowoli, ks. Skarżyński i ks. Skoczyński, wikary lubelski, dominikanin Mioduski i kleryk Huber w obawie represji uszli za granicę <sup>34</sup>.

Tak jak w województwach kaliskim i mazowieckim, również w województwie lubelskim nie zanotowano wśród duchowieństwa żadnych prób ugody czy współpracy z nieprzyjacielem. Duchowieństwo obrządku greckiego, jak wynika z adnotacji w aktach Komisji Województwa Lubelskiego, zachowywało się spokojnie, pełniąc tylko swoje obowiązki <sup>35</sup>.

<sup>32</sup> AGAD, WC rkps 83 k. 42 — Do Komisarza Obwodu Zamojskiego 27 V 1831.

<sup>33</sup> Rkps 24 k. 79, 97; AKL rkps 60A 251 k. 25—26.

<sup>34</sup> Zob. dwa wykazy z 1832 r. (rkps 24).

<sup>35</sup> Rkps 24 k. 109; A. B a r s z c z e w s k a, op. cit., s. 160.